Nr. 188 SOSNOWIEC, wtorek dnia 22 sierpnia 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Sprawa polska.

Rosja wobec Polski.

W tych dniach podaliśmy w „Kurjerze" wiadomość o okólniku, rozesłanym przez ministerjum spraw wewnętrznych do gubernatorów, gradonaczalników, głównych urzędów policyjnych i wyższych wojskowych, a dotyczącym kwestji polskiej. Okólnik ten ministerjalny głosi, że wszystkie grupy polityczne polskie, nawet w Królestwie Polskiem, przyjęły orjentację przychylną Austrji. „Agitacja austro-niemiecka — kończy okólnik — osiągnęła swój cel i obecnie szykuje się do odniesienia ostatecznego zwycięstwa i zniszczenia w zarodku wszelkich sympatji Polaków rosyjskich dla idei zjednoczenia Polski pod protektoratem Rosji".

Fakty przytoczone w tym szczególnym okólniku są po części przeinaczone, po części umyślnie sfabrykowane, a cel jego jest bardzo widoczny: rząd rosyjski szuka pretekstu wobec opinii rosyjskiej, a więcej jeszcze wobec koalicyjnych sprzymierzeńców do usprawiedliwienia ciągłej zwłoki i wahań w sprawie ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej.

Ponieważ opinia rządu i narodu rosyjskiego była od początku wojny wobec sprawy polskiej podzielona, chwiejna i ciągłym fluktuacjom ulegająca, można sobie łatwo wyobrazić, ile szkody wyrządził nam ten okólnik, z jaką lubością był odczytywany i kolportowany przez wrogów naszego Narodu.

Jak wielce kierownicze koła polskie w Rosyi liczą się z następstwami okólnika, tego dowodem jest obrona, podjęta przez posłów polskich w Piotrogrodzie, osobista interwencja hr. Wielopolskiego u cesarza i specjalny memorjał Lednickiego. Wszyscy oni wykazywali fałszywość i tendencyjność okólnika ministerjalnego.

Cała prasa polska w Rosji wystąpiła w tej sprawie z wyjaśnieniami, dając silny wyraz swemu rozgoryczeniu.

„Dziennik Kijowski" pisze:

„Między odezwą wielkiego księcia a okólnikiem ministerjum spraw wewnętrznych istnieje bezdenna przepaść. Niemcy zyskali jeszcze jeden atut. Okólnik podkopał zupełnie skutek odezwy wielkiego księcia. Trutka polska, zostawiona w organiźmie Rosji będzie dla Niemiec zwycięstwem".

Organy rosyjskiej skrajnej prawicy korzystają z tej sposobności, aby uderzyć na Polaków i wystąpić przeciwko wszelkim programom zmiany kursu politycznego wobec kwestji polskiej.

Ponieważ „Gazeta Polska" (w Moskwie) wyraziła przekonanie, że administracja rosyjska nie wróci do Polski, „Kołokoł" wyrzuca jej naiwność.

„Czy w „Gazecie Polskiej" artykuły polityczne piszą maleńkie dzieci?" — pyta „Kołokoł".

Według „Kołokoła" autonomia musi być wprowadzona na podstawie prawa, które dopiero po dłuższej pracy można przedstawić do sankcji. Ustawa musi ponadto przewidzieć dłuższy okres przejściowy. Administracja wrócić musi: „żeby zlikwidować swoją dotychczasową gospodarkę i zabrać majątek skarbowy;

gdyż niepodobna po odebraniu Królestwa cierpieć tych organizacji i instytucji, które były tolerowane przez Niemców".

„Ziemszczina" znowu dowodzi, że reformy w sprawie polskiej są zupełnie niepotrzebne.

Jak zaś zapatrują się na sprawę polską stronnictwa postępowe, o tem dowiadujemy się z notatki dziennikarskiej o naradzie kadetów.

Narada odbyła się w Moskwie w końcu lipca. Wzięli w niej udział i działacze polscy.

Na naradę przyjechał również Milukow. Referentem był Kokoszkin, który wysuwał projekt autonomii Królestwa, opracowany przez partję kadetów. Działacze polscy oponowali, uważając projekt ten za nieodpowiedni i i podnosili ze swej strony projekt wybitnego publicysty polskiego (Piltza) zamieszkałego w Szwajcarji i mocno krytykującego projekt kadetów

Narada w końcu do żadnych wniosków nie doprowadziła.

„Przyszłość Polski".

Pod tym tytułem londyński „Daily Mail" donosi z Piotrogrodu:

Od kilku dni oczekują urzędowego oświadczenia o przyszłości Polski. W tym celu złagodzono już cenzurę, aby umożliwić swobodę omówienia tej sprawy. Pisma podkreślają, że Rosja dotychczas dała Polakom nieokreślone przyrzeczenia, podczas gdy Niemcy udzielili Polakom rozmaitych praw politycznych, których pragnęli. Z faktu tego i z charakteru tych komentarzy prasy można wyczytać, że rząd rosyjski chce ubiedz państwa centralne proklamacją autonomii Polski.

W znanym okólniku ministerjum spraw wewnętrznych wyrażono się, że Polacy skłaniają się ku faworyzowaniu planów austrjackich. Kierujący politycy z Królestwa zaprzeczyli temu pismu. Przywódca frakcji polskiej w Dumie Haruszewicz pisze: „Polska jedynie od Rosji może spodziewać się swej przyszłości. Plan niepodległej Polski, powzięty przez państwa centralne, zamierza jedynie zmobilizować polską ludność do walki z Rosją". Haruszewicz sądzi, że możnaby przeszło miljon Polaków poprowadzić do boju.

Dziwny chaos.

Niedawno część prasy polskiej obiegła wiadomość, podana przez piotrkowski organ N. K. N. „Dziennik Narodowy", że w Warszawie spodziewają się rozwiązania sprawy polskiej około 20 sierpnia. Nie podawaliśmy tej pogłoski, albowiem z góry wydawała się nam podejrzane, mimo wszelkich pozorów prawdopodobieństwa, w które usiłowano ją przystroić.

Okazuje się, że co organ N. K. N. w Piotrkowie podał, jako rzecz pewną, kwestjonuje inny organ N. K. N., wychodzący w Wiedniu tygodnik „Polen", który wielkiemi literami opublikował komunikat następujący:

„Z niemałem zdziwieniem przyjęła opinia polska notatkę „Dziennika Narodowego", że Warszawa spodziewa się bardzo rychłego rozwiązania kwestji polskiej. Wiadomości te wywołały pewne wrażenie, jakkolwiek podobne doniesienia w ostatnich miesiącach, ze stanowiska polskiego psychologicznie zrozumiałe, okazały się przedwczesną i zbyt krewką antycypacją lepszej przyszłości, oczekiwanej przez cały naród polski. I tym razem musi się po dojrzałej rozwadze dojść do wniosku, że mimo rokowań, odbywających się między kompetentnymi czynnikami w sprawie polskiej, niemożna oczekiwać rozwiązania jej niejako z dnia na dzień, jak to niedawno głoszono. Zagadnienie bowiem jest zbyt doniosłe i ważne dla przyszłości nietylko Polaków samych. Jakkolwiek nas Polaków sposób rozwiązania w pierwszej linii interesuje, to jednak musimy i my życzyć sobie, aby nastąpiło ono dopiero po gruntownem zbadaniu wszystkich interesów, a więc i naszych polskich. Życzenie to musi się stać źródłem cierpliwości, która potrafi przez pewien czas poczekać na załatwienie".

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Rosyjski teren walk.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 20 sierpnia.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

Nad Berezyną na południowym wschodzie od Delatyszek, udaremniono Rosjanom zamiary przeprawienia się przez rzekę

Po obydwóch stronach Rudki — Czerwiszcz nad Stochodem, toczyła się jeszcze potyczka z oddziałami nieprzyjacielskimi, które posunęły się na zachodni brzeg rzeki. W pomyślnym kontrataku wzięto tutaj do niewoli 6 oficerów i 367 żołnierzy, oraz zdobyto 6 karabinów maszynowych.

Na wschodzie od Kisielina odrzuciliśmy Rosyan z niektórych wysuniętych rowów.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Na północy od Karpat nie wydarzyło się nic szczególnego.

W górach lesistych wojska niemieckie weszły w posiadanie wzgórza Kreta, na południe od Zabia i odparły silne kontrataki nieprzyjacielskie, skierowane na Magurę.

Zachodni teren walk:

Na północy od Somme działalność bojowa wogólności osłabła. Pod Ovillers walki na bliski dystans trwały jeszcze do wieczora.

Odosobnione ataki angielskie odparto na północnym zachodzie od Pozieres i po odbydwóch stronach lasu Fourreaux.

Według otrzymanych obecnie doniesień w ataku w dniu 18 sierpnia wzięło udział conajmniej ośm angielskich i cztery francuskie dywizje.

Na prawo od Mozy, nieprzyjaciel powtórzył wczoraj wieczorem ataki swoje w odcinku Thiaumont — Fleury. Wtargnął on ponownie do wsi Fleury; potem został odparty.

Na północnym-zachodzie od fortu Thiaumont i w lesie Chapitre pozostały bez skutku nieprzyjacielskie natarcia na granaty ręczne.

Odparto patrole angielskie pod Formelles i na północnym-zachodzie od Lievil

Pod Leintrey wzięliśmy nieco jeńców".

Bałkański teren walk:

„Zajęto Biklistę na południu od jeziora Prespa, oraz Banicę.

Na północy od jeziora Ostrovo wyparto serbską dywizję dryńską z dominujących wzgórz Dwemaat, Jere i Metrio Tepoaci. Kontrataki odparto".

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 20 go sierpnia:

Na wodach u angielskiego wybrzeża wschodniego nasze łodzie podwodne zniszczyły w dniu 19 sierpnia mały krążownik i kontrtorpedowiec nieprzyjacielski, a skutkiem trafienia torpedą ciężko uszkodziły drugi mały krążownik, oraz okręt liniowy.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 20-go sierpnia:

Rosyjski teren walk:

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola:

Na Magurze, na zachodzie od Mołdawy, odparto liczne ataki.

Wojska niemieckie wzięły w posiadanie górę Kreta.

Na północnym-wschodzie od Cernahora walka toczy się dalej.

Na północy od wąwozu tatarskiego nie powiodły się silniejsze natarcia przeciwnika.

Na południe od Horożanki ogień artylerji naszej rozproszył posuwającą się naprzód kolumnę rosyjską.

Front marszałka polnego Hindenburga:

Pod Kisielinem oddziały niemieckie przepędziły nieprzyjaciela z niektórych wysuniętych naprzód rowów. Pod Rudką-Czerwiszczami gdzie Rosjanie przedarli się na lewy brzeg rzeki, znajduje się w pomyślnym rozwoju kontratak. Przeciwnik pozostawił w rękach sprzymierzeńców 6 oficerów i 367 żołnierzy oraz 6 karabinów maszynowych.

Włoski i Bałkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikaty rosyjskie.

PIOTROGRÓD 17 sierpnia. Główny sztab generalny donosi dnia 16 b. m.:

Front zachodni: Na południe od Brzeżan nad Złotą Lipą nasze siły zbrojne obsadziły niektóre punkty na zachodnim brzegu rzeki. Nieprzyjaciel wykonał kontrataki i powstrzymał nasz dalszy pochód.

W okolicy ujścia Złotej Lipy do Dniestru wojska nasze walcząc uczyniły wszędzie postępy. Przeciwnik stawia tu zacięty opór.

Nad Bystrzycą obsadziliśmy miejscowość Sołotwinę i wieś Maniowa na południowym zachodzie od Sołotwiny.

W okolicy Delatyn-Worochta pod naciskiem naszym nieprzyjaciel cofnął się dalej ku zachodowi.

Na zachodzie od linii Worochta-Ardzeluza wojska nasze zajęły cały szereg wzgórz.

Pod Kirlibabą w okolicy góry Kapul (19 klm. na północy od Kirlibaby) ogniem naszym odparto ataki nieprzyjaciela.

Po zakończonem obliczeniu, ogólna zdobycz wojsk gen. Brusiłowa za czas od 4 lipca do 13 sierpnia, w ciągu operacji do zdobycia rozbudowanej w ciągu zimy linii niemieckiej i austrjackiej od Prypeci aż do granicy rumuńskiej, przedstawia się w jeńcach i materjale wojennym, jak następuje: 7,757 oficerów, 350,845 żołnierzy, 405 armat, 1,326 karabinów maszynowych, 338 przyrządów do rzucania bomb i min i 292 wozów amunicyjnych.

PIOTROGRÓD, 18 sierpnia. Główny sztab generalny donosi 17 sierpnia

Front zachodni: Na całym froncie ogień działowy i karabinowy. Miejscami podejmowane przez nieprzyjaciela kontrataki odparto ogniem naszym. Zeppelin przeleciał nad okolicą Kemmern na zachód od Rygi i rzucał tam bomby.

Podług dodatkowych sprawozdań wojska gen. Brusiłowa podczas ostatnich operacji wzięły 198 oficerów, 7308 żołnierzy, 29 lekkich dział, 17

Pod redakcją Cz. MURCZKIEWICZA (Milady), a przy współudziale poważniejszych piór miejscowych i warszawskich, ukaże się niebawem nawskroś aktualna, bogato ilustrowana, zawierająca dwanaście z górą stronic tekstu,

JEDNODNIÓWKA HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNA

„Satyr Zagłębiowski“

Jednodniówka rozejdzie się w kilku tysiącach egzemplarzy po całem Zagłębiu i okolicach: Łodzi, Częstochowy, Piotrkowa etc. Cena egzemplarza w sprzedaży ulicznej wynosić będzie 10 kopiejek.

Wcześniejsze zamówienia dla kiosków, księgarń, kantorów pism i t p., oraz sprawy ogłoszeniowe uskutecznia Administracja: Sosnowiec, Konstantynowska 8 m. 7. 1010

ciężkich dział, 70 karabinów maszynowych, 29 miotaczy bomb i więcej niż 14 tys. pocisków. Liczby te dodać jeszcze należy do wymienionych we wczorajszym komunikacie popołudniowym.

Obchód urodzin cesarza austrjackiego.

WIEDEŃ (BTW.). W całej monarchii obchodzono bardzo uroczyście urodziny cesarza paradami, nabożeństwem i składkami na opiekę wojenną. Cesarz jak zwykle po wysłuchaniu cichej Mszy w zamkowej kaplicy w Schoenbrunn przyjmował życzenia rodziny cesarskiej, dla której wydał bankiet familijny. W tumie św. Szczepana odprawił Kardynał Piffl uroczystą Sumę, na której obecni byli najwyżsi urzędnicy i przedstawiciele ciała dyplomatycznego.

BERLIN (BTW.). Urzędowa uroczystość z okazji 86 ej rocznicy urodzin ces. Franciszka Józefa zaczęła się przed południem w kościele św. Jadwigi. W tym czasie w kościele zebrali się liczni przedstawiciele kolonii austrjacko-węgierskiej z ambasadorem ks. Hohenlohe i jego małżonką na czele. Ze strony niemieckiej był kanclerz Rzeszy wraz ze swym zastępcą, sekretarzem stanu dr. Helfferichem. Z dyplomacji w pierwszym rzędzie wymienić należy ambasadora tureckiego, posła bułgarskiego, posła szwajcarskiego, ambasadora Stanów Zjednoczonych, posła Wirtemberskiego i Bawarskiego, oraz członków ambasady chińskiej. Cesarza Wilhelma zastępował głównodowodzący w Marchii, generał pułkownik von Kessel. Po nabożeństwie odśpiewano uroczyste „Te Deum“.

Kapitan Forstmann.

BERLIN. (BTW.). Cesarz obdarzył orderem „Pour le merite“ kapitana Waltera Forstmanna, komendanta łodzi podwodnej. Kapitan Forstmann dotychczas zatopił conajmniej 100 nieprzyjacielskich okrętów, ogólnej pojemności 260,000 ton, między innemi kilka statków wojennych. Wartość zatopionych przez niego okrętów da się określić conajmniej na sumę 600 miljonów marek.

Przyjazd biskupa kowienskiego.

BERLIN. Biskup Karewicz w towarzystwie dwóch kanoników przybył do Berlina i zamieszkał w hotelu Adlon. Z Berlina Biskup Karewicz wyjechał do Warszawy.

Z prasy.

I to ma być pielgrzymka na Jasną Górę!

Pod powyższym tytułem w warszawskim „Polaku-Katoliku“ czytamy:

W poniedziałek o g. 10 m. 34 przybyła do Częstochowy „pielgrzymka“ z Kamieńska, złożona z 41 legionistów polskich pod wodzą por. Bol. Huberta.

Po załatwieniu zwykłych formalności w komendanturze miejscowej legioniści — pisze „Goniec Częstochowski“ — udali się na śniadanie do sklepu p. Bzowskiej z Lelusina, gdzie w imieniu Ligi Kobiet powitała ich serdecznemi słowy p. Kozłowska.

Podczas śniadania odśpiewano szereg pieśni patryotycznych, poczem udano się na miasto.

O g. 7 i pół żołnierze przybyli znów w to samo miejsce, gdzie odbyła się wspólna wieczerza przy stołach przystrojonych kwieciem i jarzębiną ułożoną w szereg napisów jak: „Niech żyją Legiony“!

We wtorek już od samego rana zbierały się gromadki panien u wejścia na Jasną Górę, by o g. 9 rano powitać kwiatami dzielnych żołnierzy.

Po wysłuchaniu Mszy św. odprawionej na intencję poległych, legioniści udali się czwórkami na miasto, obrzucani znów pękami kwiecia.

O g. 2 po poł. skauci zaprowadzili legionistów do domów polskich, które ofiarowały im obiady.

O g. 4 po poł. rozpoczął się festyn w parku Staszica, gdzie przy dźwiękach orkiestry Straży Ogniowej pod batutą p. E. Mąkoszy kilka tysięcy osób przewijało się w promieniach słońca.

Zmrok już zapadał, gdy szeregi legionistów wkroczyły na taras restauracji „Pod kogutkiem“, gdzie przy skromnej wieczerzy, po odśpiewaniu pieśni wojackich, pożegnał ich imieniem solidaryzującego się z ideą niepodległości społeczeństwa częstochowskiego p. Stanisław Chrzanowski. Przy okrzykach „niech żyją“! ustawieni w szeregi ruszyli legioniści tym razem przy akompaniamencie deszczu na stację kolejową, żegnając częstochowian i dziękując za serdeczne przyjęcie.

Tak się skończyła „pielgrzymka“.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 21/VIII.

— **Przeniesienie zwłok ś. p. ks. Milberta.** Wczoraj o godz. 5 ej po południu na cmentarzu miejscowym odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. ks. proboszcza Dominika Rocha Milberta z grobowca Zworowskich, gdzie były tymczasowo złożone, do grobu własnego. Kondukt żałobnyprowadził ks.Kazimierz Mazurkiewicz,proboszcz z NowegoSielca w asystencji księży: Roka i Opalskiego oraz alumna Olszewskiego. Pomimo deszczu w oddaniu ostatniej posługi wziął udział liczny zastęp b. parafian Zmarłego. Dziś rano w sosnowieckim kościele parafialnym, za duszę ś. p. ks. Milberta odbyło się nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. Rok.

— **Osobiste.** Przyjechał do Sosnowca artysta-rzeźbiarz, p. Leon Sadowski, który ukończył Akademię sztuk pięknych w Paryżu. Pan Sadowski obejmuje stanowisko nauczyciela rysunków i modelowania w tutejszej Szkole im. Staszica.

— **Z Kursów Rzemieślniczych.** Kursy Rzemieślnicze przy Chrześcijańskiem Tow. Dobroczynności po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej wznawiają jutro swą działalność. W dniach 22, 23, 24, 25 i 26 b, m. od g. 6 i pół do 9-ej wieczorem odbywać się będą w kancelarji Kursów (lokal szkoły handlowej męzkiej przy ulicy Zygmunta) zapisy zarówno dawnych słuchaczów, jak i nowych kandydatów. Młodzież więc rzemieślnicza, pragnąca w rozpoczynającym się semestrze uczęszczać na Kursy, winna w dniach oznaczonych licznie się zapisać, gdyż potem nikt już przyjętym nie zostanie. Nowi kandydaci przy zapisie mają przedstawić świadectwo z ukończenia szkoły początkowej; wychowańcy szkół miejskich otrzymują pierwszeństwo. Egzaminy wstępne i dopełniające odbędą się w dniach 28, 29 i 30 b. m. Wykłady rozpoczną się z d. 1 września. Na Kursach wykładane będą następujące przedmioty: Religia w połączeniu z nauką moralnością i historją Kościoła w Polsce, język polski, arytmetyka, geometrja, rysunki geometryczne i techniczne, rysunki odręczne, ornamentacyjno-stylowy, fizyka, technologia metalów, wytrzymałość materjałów, buchalterja, kalkulacja i korespondeucja handlowa, wiadomości krajoznawcze i historyczne ze szczególnem uwzględnieniem strony przemysłowo-rzemieślniczej kraju, ratownictwo w nagłych wypadkach nieszczęśliwych w połączeniu z niezbędnemi wiadomościami z anatomii i fizyologii, oraz hygieną rzemieślniczą. Opłata za naukę, która wynosi 3 ruble na semestr (półrocze), winna być wniesioną przy zapisie.

— **Z niedzieli.** Po kilkudniowych upałach mieliśmy wczoraj fatalną pogodę. Przez cały dzień padał bez przerwy deszcz, zamieniając miasto w jedną, olbrzymią kałużę. Ulice świeciły pustkami. W kościołach mniej, niż zwykle, zebrało się ludzi na nabożeństwach. Wieczorem kinematografy i teatry nie cieszyły się zbytnio frekwencją. Najwięcej widzów było w „Zaciszu“, gdzie zespół dramatyczny pod dyr. p. Bernatowicza odegrał sztukę patryotyczną „Jan Kiliński“ M. Bałuckiego.

— **Rewizja na poczcie miejskiej.** Wczoraj w niedzielę, niemiecka policja kryminalna w obecności p. nadburmistrza miasta dokonała ścisłej rewizji w biurach poczty miejskiej przy ul. Warszawskiej Nr. 6. Wykryto różne malwersacje z markami i inne nadużycia. Część personelu natychmiast usunięto ze stanowiska. Śledztwo w toku.

— **Wzrost drożyzny w czasie wojny.** Jak wzrastała w Sosnowcu drożyzna artykułów spożywczych podczas wojny europejskiej — świadczą podane niżej ceny żywności z *sierpnia* 1914, 1915 i 1916 roku. I tak, c h l e b w sierpniu 1914 r. kosztował 4 kop. f., w sierpniu 1915 roku 9 kop., w sierpniu zaś 1916 r., t. j. obecnie, 12 kop. funt w Komisji żywnościowej i 28 kop. funt na mieście (bez ograniczeń). M ą k a pszenna w sierpniu, wkrótce po wybuchu wojny, kosztowała 5 kop. funt, po roku żytnia (pszennej nie było) 10 kop., teraz żytnia niewydzielana 30 kop. funt, pszenna 35 kop. M l e k o: 12 kop. — 30 kop. — 35 kop. kwarta. S ł o n i n a: 24 kop. — 1 rb. 20 kop. — 2 rb. funt. C u k i e r: 14 kop. — 20k. — 53 kop. K a r t o f l e: 1 i pół kop. — 2 kop. — 3 kop. funt. K a s z a: 7 kop. — 18 kop. — 26 kop. funt. M a s ł o: 70 kop. — 120 kop. — 2 rb. funt. S ó l: 2 kop. — 3 kop. — 7 k. f. K a w a: 85 kop. — 1 rb. 20 kop. — 2 rb. 40 kop. funt. M y d ł o: 16 kop. — 40 kop. — 2 rb. 20 kop. funt. Ś l e d z i e: 6 kop. — 10 kop. — 16 kop. sztuka. S o d a: 3 kop. — 7 kop. — 20 kop. funt. M i ę s o rosołowe: 20 kop.—40 kop. — 65 kop. funt, pieczeniowe 22 kop. — 45 kop. — 70 kop. funt. Z przytoczonych wyżej danych widzimy, iż w ciągu dwuch lat chleb podrożał 7 razy, t. j. o 600 procent. To samo powiedzieć można o mące i sodzie. Inne artykuły podrożały 2 razy (kartofle), 3 razy (mleko, masło, sól, kawa, śledzie, mięso), 4 razy (cukier, kasza i t. p.). Najwięcej podrożała słonina (9 razy czyli o 800 procent) i mydło (prawie 14 razy, czyli o 1300 procent). Przyczyną tak szalonej drożyzny, która odbija się fatalnie na zdrowiu i życiu tysięcy ludzi, jest nie tyle wojna, ile wyzysk, uprawiany zarówno przez spekulantów pojedyńczych, jak i przez zorganizowane ich kadry.

— **Cena mięsa.** Z dniem jutrzejszym 22 b. m. cech rzeźniczy podnosi cenę mięsa o 5 kop. na 1 funcie, a mianowicie: 1 funt rosołowego będzie kosztował 70 kop., pieczeniowego 75 kop. Cech rzeźniczy motywuje podwyższenie cen rekwizycją łoju, skór i kiszek, stosowaną od paru tygodni.

— **Echa „kwiatka“ na pogorzelców.** W dniu „kwiatka“ na pogorzelców (6 b. m.) zebrano w Sosnowcu i na przedmieściach ogółem 482 rb. 7 i pół kop.

— **Nie pić wody surowej!** W ostatnich czasach w mieście naszem wydarzył się cały szereg zasłabnięć na chorobę zaraźliwą i często nieuleczalną t. zw. „krwawą biegunkę“. Mnóstwo osób zwłaszcza dzieci już na nią zmarło. W bardzo wielu wypadkach chorobę wywołało picie surowej wody, która, jak się okazuje, zawiera u nas szkodliwe dla zdrowia z a r a z k i. Należy tedy unikać wody surowej, pić natomiast tylko przegotowaną. W wodzie przegotowanej trzeba również zawsze płukać owoce: jak śliwki, gruszki, jabłka, przed jedzeniem.

Z Będzina.

+ **Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.** Na tygodniowem posiedzeniu Zarządu zatwierdzono treść memorjału do p. Naczelnika powiatu, w sprawie podatków skarbowych od nieruchomości. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika, z którego wynika, że zapisy nowych członków i inkaso składek są zadawalające. Dla zbadania zatargu między Elektrownią Sosnowiecką, a niektórymi obywatelami miasta, wybrano komisję z prawem kooptacji.

+ **Kurs marki** wskutek spekulacji spada. Obecnie kantory wymiany pieniędzy za markę płacą kop. 50.

+ **Konfiskata nafty.** Policja skonfiskowała 32 beczki nafty, ukrytej przy ul. Zamkowej.

Z różnych stron.

☐ **Hojny dar.** Z okazji urodzin cesarza Franciszka Józefa generał-gubernator w Lublinie przeznaczył 250 tysięcy koron na odbudowanie zniszczonych kościołów, na wsparcia centralnego komitetu pomocy dla dzieci, oraz żydowskiego komitetu ratunkowego.

☐ **Kradzież w Banku Handlowym w Łodzi.** W okresie czasu od maja do sierpnia r. b. skradziono z zamkniętego skarbca Łódzkiego Banku Handlowego, rosyjskich papierów wartościowych na sumę 100,000 marek. Na wyśledzenia złodzieja wyznaczył Bank 5,000 mk. nagrody.

Cena mięsa.

CECH RZEŹNICZY podaje do wiadomości publicznej, że na ostatniem zebraniu w dn. 14 b. m. ogólnie postanowiono, ze względu na rekwizycję skór, łoju i kiszek, ora[z] małoprocentowy gatunek bydła m[o]nopolowego, podwyższyć cenę 1 funta mięsa o 5 kop. Z dniem jutrzejszym, 22 b. m. 1 funt wołowego mięsa będzie kosztowa[ł] 70 kop., 1 funt pieczeniowego 75 kop.

1089 Z poważaniem ZARZĄD.

Jedna
ze szkół życzy sobie nabyć garnitur mebli wiedeńskich lub bambusowyck. — Zgłoszenie przyjmuje Administracja „Kurjera“ pod: „Szkoła“. 1061-4-1

Zgubiono
legitymację żywnościową i kartę pobytu wydaną przez kop. „Hr. Renarda“ na imię Piotra Gawrona. 1910-1-1

Szafa biurowa
duża w dobrym stanie potrzebna. Oferty Komitet Żywnościowy Dęblińska Nr. 11. 1091-2-1

Potrzebna wykwalifikowana
nauczycielka do prowadzenia kompletu 2 lub 3 dziewczynek według kursu I-szej klasy. Zgłoszenia piśmiennie lub osobiście między 9 — 10 rano. Dr. Z. Świętochowska. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26. 1066-3-1

Zlecenia na
WĘGIEL
z dostawą do domów
przyjmuje 1065
A. FRYDRYCH, WIEJSKA 10.

Poszukuje się kupna bryczki kolejnej nowej lub używanej lecz w dobrym stanie i na wygodnych resorach.
Wiadomość w „Kurjerze Zagłębia.

W Zakładzie Naukowym Żeńskim
DĘBLIŃSKA Nr. 1
zapis uczenic rozpocznie się **24 sierpnia** (od godz. 11 — 1 i od 5—7 w kancelarji szkoły). Egzaminy wstępne 1 września. Lekcje 5 września.
1083

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.